

Ewelina Klimczak

Obóz jeniecki Lamsdorf z I wojny światowej w dokumentach Bundesarchiv – Auswärtiges Amt

Słowa kluczowe: niewola niemiecka, jeńcy, Lamsdorf, I wojna światowa, dokumenty dyplomatyczne

Wśród nowo pozyskanych dokumentów archiwalnych poświęconych obozowi jenieckiemu Lamsdorf w czasie I wojny światowej w zbiorach Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych (CMJW) znajdują się materiały pochodzące z Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde. Zostały one skopiowane w trakcie kwerendy prowadzonej w ramach projektu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pn. „Miejsce Pamięci Narodowej” w październiku 2016 r. Są zgromadzone w zespole R 901 Auswärtiges Amt (niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych), w którym znajdują się dokumenty dotyczące różnych obozów, poza Lamsdorf (Łambinowice), także Neuhammer (Świętoszów), Neisse (Nysa), Oepeln (Opole), Sagan (Żagań), Stargard, Szczypiorno. Wśród dokumentacji dotyczącej Lamsdorf występują materiały w różnych językach: niemieckim, angielskim, francuskim i hiszpańskim. Jest to uwarunkowane autorstwem danego przekazu. Obok materiałów prasowych są zarówno raporty, jak i korespondencja urzędowa. Z dokumentów tych wyłania się określony obraz obozu¹. Analizowane dokumenty pochodzą z lat 1916–1919, najwięcej z 1918 r.

Szacowana liczba osób, którą obóz w Lamsdorf mógł pomieścić w sytuacjach wyjątkowych wynosiła 43 tys. mężczyzn. W chwili raportowania (1916 r.) istniała możliwość zapewnienia miejsc dla ok. 20 tys.

¹ Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Auswärtiges Amt, Teil: Rechtsabteilung [(1818–1884) 1885–1945] (dalej: BArch), sygn. R 901/84364, R 901/84392, R 901/84396, R 901/84404, R 901/84428, R 901/84447, R 901/84756.

ludzi. Przeciętna liczba jeńców tegoż obozu oscylowała wokół 5 tys., jednak w czasie trwania wizytacji w Lamsdorf znajdowało się ponad 8 tys. Rumunów, 325 Serbów, 74 Francuzów i 6 Brytyjczyków². Dwa lata później stan liczebny obozu przedstawiał się następująco: 470 Rosjan, 52 Rumunów, 5 Serbów, 40 podoficerów (bez podania narodowości – tak w dokumencie) i 24 Polaków wyodrębnionych z armii rosyjskiej³.

Raporty dotyczące obozu w Lamsdorf sporządzane były według pewnego schematu, zgodnie z którym omawiano takie zagadnienia, jak: zakwaterowanie, wyżywienie, warunki sanitarne, czas wolny, życie religijne, praca, korespondencja. Widoczne jest to na przykładzie bardzo szczegółowego raportu z 5 grudnia 1916 r. dotyczącego inspekcji przeprowadzonej 1 grudnia tegoż roku. W raporcie tym scharakteryzowano wygląd i wielkość obozu, który składał się z 7 oddzielnych części, w tym z części centralnej przeznaczonej na kwatery dla oficerów oraz biura jego kierownictwa. Obok tego do obozowej infrastruktury zaliczono kuchnie, miejsca do dezynfekcji, kąpieli oraz pralnie⁴.

Niektórzy Brytyjczycy, przebywający w niewoli w Lamsdorf, wspominali także swoje wcześniejsze doświadczenia. Już w trakcie drogi do obozu byli wystawieni na widok ciekawskich gapiów. Niemcy bili ich żelaznymi kijami i skręconymi linami oraz klamrami od pasów. Liczba rannych musiała być duża, skoro opatrywanie ich zajęło lekarzowi dwie godziny (o tyle bowiem został opóźniony odjazd). Brytyjczycy charakteryzowali Niemców jako osoby zawzięte, które zmuszały jeńców do zakopywania zwłok na froncie wschodnim, nawet przy mrozie wynoszącym minus 33°C. Część żołnierzy przyplącała to amputacją stóp. Obóz Lamsdorf wywarł jeszcze gorsze wrażenie niż wcześniejszy okres niewoli. Szczególny widok i odczucia wzbudzał wygląd wychudzonych jeńców rumuńskich. Brytyjczycy utrzymywali, że wielu w nim umierało z głodu, czasem było to nawet 150 osób w ciągu jednego dnia⁵. W prasie brytyjskiej podkreślano wysoką śmiertelność jeńców rosyjskich pracujących w oddziałach

² BArch, sygn. R 901/84364, raport z 5 XII 1916 r., k. 1. W czasie wojny w obozie znajdowało się średnio ok. 50 tys. jeńców – R. C i a s n o c h a, D. D z i o n e k, *Obóz jeńczeński w latach I wojny światowej. W: Obozy w Lamsdorf/Lambinowicach (1870–1946)*, red. E. Nowak, Opole 2006, s. 70.

³ BArch, sygn. R 901/84364, pismo z 25 I 1918 r.

⁴ BArch, sygn. R 901/84364, raport z 5 XII 1916 r., k. 1. Zasadniczo opis infrastruktury obozowej, jak wygląd baraków, przedstawiony w raporcie jest zbieżny z ustaleniami naukowców – R. C i a s n o c h a, D. D z i o n e k, *op.cit.*, s. 72–78.

⁵ BArch, sygn. R 901/84364, radiotelegram z 3 I 1919 r. v. Badacze wysuwają bardziej stonowane tezy dotyczące drastycznego traktowania jeńców. Nie potwierdzana jest również opinia o tak wysokiej śmiertelności – R. C i a s n o c h a, D. D z i o n e k, *op.cit.*, s. 78, 85–91.

roboczych poza obozem. Zgony, będące skutkiem zachorowań na tyfus plamisty, zdarzały się codziennie. Innym czynnikiem wywołującym masową umieralność było niedożywienie i wynikające z tego osłabienie⁶. Niemcy byli niezadowoleni z powodu, ich zdaniem, oszczerczych artykułów prasowych, w których przedstawiano w złym świetle warunki niemieckiej niewoli, zwłaszcza w obozie Lamsdorf⁷.

Po przybyciu do obozu jeńcy kwaterowani byli w drewnianych barakach tymczasowych lub przeznaczonych do kwarantanny. Obiekty te znajdowały się za terenami dezynfekcji, w części mieściły się one pod ziemią. Okna w barakach były niewielkie. To wszystko, jak możemy przypuszczać, skutkowało m.in. niedostatecznym oświetleniem. Baraki te gruntownie wapnowano od wewnątrz. Z kolei baraki stałe były budowane z cegieł i miały wycementowaną podłogę. Wcześniej służyły jako stajnie i kwatery dla oddziałów niemieckich. Materace na łózkach, wypełnione wełną drzewną, były w dobrym stanie. Do ogrzewania pomieszczeń służyły piece⁸.

Funkcję toalet w obozach spełniały latryny. W Lamsdorf były to rowy splukiwane wodą. Służyły one mieszkańcom baraków stałych. Natomiast żołnierze przebywający w barakach przeznaczonych do kwarantanny korzystali z latryn wewnątrz zamykanych deską, za specjalnym ogrodzeniem, wyposażonych w różnego rodzaju zbiorniki, których zawartość od czasu do czasu splukiwano i wypompowywano⁹.

Jeńców obowiązywała cotygodniowa kąpiel, podobnie jak dezynfekcja. Do prania służyły emaliowane umywalki w specjalnym baraku, z dostępem do ciepłej i zimnej wody. Natomiast w przypadku jeńców poddanych kwarantannie prowadzono ich obserwację pod kątem ewentualnego wzrostu temperatury, czerwonki oraz badano krew¹⁰. Golenie zaś pomagało w walce z wszawicą¹¹.

Równie istotne znaczenie miała infrastruktura służąca zapewnieniu wyżywienia, czyli kuchnie. W Lamsdorf istniały odrębne kuchnie dla

⁶ BArch, sygn. R 901/84364, Umwandlung eines deutschen Gefangenenlagers. Abhaltung von Baseball-Weltspielen unter Leitung eines amerikanischen Offiziers. Übersetzung aus dem Englischen zu No. 1760/5.19 Z.2 (Aus „Daily Chronicle“ 21 IV 1919).

⁷ BArch, sygn. R 901/84364, Englische Entstellungen, s. 1–3.

⁸ BArch, sygn. R 901/84364, k. 2. Problemy z oświetleniem były także w obozie jenieckim w Szczypiornie – BArch, sygn. R 901/84756, Abschrift eines Berichtes über Zustände im Gefangenenlager Szczypiorno, Berlin, 12 IV 1919 r.

⁹ BArch, sygn. R 901/84364, raport z 5 XII 1916 r., k. 2.

¹⁰ Ibidem, s. 2–3.

¹¹ BArch, sygn. R 901/84364, radiotelegram z 3 I 1919 r. v.

obożu stałego i tymczasowego. Posiłki przygotowywane były w głównej kuchni (składającej się z dużej liczby budynków ceglanych) i umieszczane w drewnianych pojemnikach, mogących pomieścić do ok. 120 l, a następnie transportowano je małą kolejką do baraków¹². Brytyjscy jeńcy narzekali, że wyżywienie było „marne”, składało się z zupy ze zgniłych buraków pastewnych, po którą należało stać w kolejce i uprzejmie dziękować po niemiecku, a za prośbę o dokładkę zupy byli bici szpicrutami. W momencie uwolnienia dotychczasowi jeńcy mieli okazać się znów równymi partnerami dla Niemców – przekonywał brytyjski jeńiec¹³.

Niemieckie władze odpowiadały na tego typu zarzuty czy postulaty, np. w piśmie z 1 października 1917 r. poruszano kwestię lepszego wyżywienia jeńców. Sprawa została załatwiona odmownie z uwagi na złą sytuację gospodarczą Niemiec, uniemożliwiającą właściwe odżywianie także niemieckiej ludności. Natomiast żywienie jeńców – jak zapewniali Niemcy – miało podlegać nadzorowi lekarzy¹⁴. Niemieckie Ministerstwo Wojny odnosiło się także do uwag przedstawicieli ambasady hiszpańskiej nt. wyżywienia jeńców w fabryce cukru w Neugebauer. Przekonywano, że potrawy są smaczne, ich porcje są wystarczające i dobre, a jeńcy chwalą¹⁵ posiłki, mogą także otrzymywać drugą porcję.

¹² Ibidem, s. 3. O tej kolejce zob. też: R. C i a s n o c h a, D. D z i o n e k, *op.cit.*, s. 75–76.

¹³ BArch, sygn. R 901/84364, radiotelegram z 3 I 1919 r. v.

¹⁴ BArch, sygn. R 901/84364, odpowiedź Auswärtiges Amt na notę ambasady hiszpańskiej z 1 IX 1917 r. Podobne wyjaśnienia dotyczyły obozu jenieckiego Neuhammer: wyżywienie wystarczające, pod kontrolą lekarzy i odpowiadające pracy – BArch, sygn. R 901/84396, pismo z 26 XI 1917 r.

¹⁵ Niemcy także w obozie Neuhammer przekonywali, że nie były zgłaszane skargi przez jeńców na niezgodne ze statusem jenieckim traktowanie. Co więcej, mieli oni czuć się dobrze i być zadowoleni ze sposobu, w jaki byli traktowani – BArch, sygn. R 901/84396, pismo z 28 VIII 1917 r. Również w obozie jenieckim w Szczypiornie traktowanie jeńców określano jako niegodne i okrutne – BArch, sygn. R 901/84756, Abschrift eines Berichtes über Zustände im Gefangenenlager Szczypiorno, Berlin, 12 IV 1919 r. Bardzo ciekawym dokumentem jest pismo dotyczące obozu jenieckiego w Stargardzie na Pomorzu Zachodnim z 4 VI 1918 r. – BArch, sygn. R 901/84447 – w którym dokładnie odpowiadano na różne zarzuty złego traktowania czy warunków życia i pracy jeńców. Czytamy tam m.in., że praca wykonywana w niedziele i dni świąteczne nie była zjawiskiem powszechnym, a jedynie w przypadku konieczności, ponadto była wykonywana krótko i przez ograniczoną liczbę jeńców. Wyjaśniano także przyczyny długiego czasu pracy jeńców oraz sprawy oświetlenia. Wysokie koszty obuwia, na jakie uskarżali się jeńcy, tłumaczono ich odmową przyjęcia bezpłatnych butów drewnianych. Jedzenie dla jeńców określano jako dobre i smaczne, powoływano się na opinie jeńców, jakoby byli zadowoleni ze smaku potraw, a także na ich dobry wygląd, świadczący o odpowiednim wyżywieniu. Niemieckie władze tłumaczyły się również z powodu zarzutów stawianych im odnośnie do warunków panujących w obozie jenieckim w Sagan. Utrzymywały, że

Niemcy twierdzili również, że wieczorem jeńcy mogą sobie podgrzewać konserwy, ale nie korzystają oni z tego prawa¹⁶.

Polak Zygmunt Pacia wyżywienie w obozie Lamsdorf oceniał bardzo negatywnie:

„W ciągu dziewięciu tygodni pobytu w obozie nie widziałem cukru, kawy czy herbaty. Trzy razy [w ciągu] dnia – na śniadanie, obiad i na kolację jarzynowa zupa – «Gemüsesuppe» z wysuszonych płatków brukwianych, najczęściej nieposolona. W zupie czerwona woda. Przywożono ją do poszczególnych baraków na specjalnych wózkach po wąskotorowej kolejce. Na wózku znajdowała się beczka, w której było pół zupy, a pół burzyn. Wystarczyło tylko poczuć jej woń, a już zbierało się na wymioty. Tak podle, jak Niemcy odżywiali w Lamsdorf niewolników, a przeważnie rosyjskich, pewnie żadne państwo, które z nimi wojowało w czasie I wojny światowej, tak nie odżywiało niewolników niemieckich [...]. Chleb był tu z mąki, w której było 50% mąki z trocin lipowych. Trzyfuntowy bochenek = 1,5 kilograma na 12 ludzi”¹⁷.

Następne raporty dotyczyły wizytacji oddziałów roboczych podległych obozowi Lamsdorf, które odbyły się w styczniu 1918 r. W pierwszym raporcie angielskim dr. Römera z 7 stycznia 1918 r. odnotowano wizytację w oddziale roboczym w fabryce chemicznej nawozów w Gandau (Gądów Mały k. Wrocławia), w którym pracowało 14 Rosjan i 2 Brytyjczyków; baraki służyły im za miejsca noclegowe i do jedzenia. Praca trwała od godziny 8 rano do 18 wieczorem, z przerwami: godziną na obiad, dwa razy po pół godziny na śniadanie i herbatę. Zwrócono uwagę na jednorodność odżywiania oraz brak spacerów. Dowódca niemiecki zgodził się na spacery jeńców. Do kościoła wolno było jeńcom brytyjskim chodzić raz w miesiącu. W raporcie umieszczono również szczegółowe informacje personalne, służące zapewne świadczeniu pomocy w nawiązaniu

kar cielesnych wobec jeńców się nie stosuje, a samowolna przemoc personelu nadzorującego jest zakazana i karana. W ich opinii nie można uznać za znęcanie się w sytuacji wymuszenia posłuszeństwa jeńca za pomocą broni, gdy ten okazuje krnąbrność, stawia opór lub odmawia pracy – BArch, sygn. R 901/84428, pismo z 4 III 1918 r. Także w przypadku obozu jenieckiego w Neisse Niemcy wskazywali, że skargi nie były zgłaszane przez jeńców ani do komendy obozu, ani do przedstawicieli ambasady hiszpańskiej, którzy wizytowali obóz. Rzeczywistość przedstawiała się inaczej – jeńcy wyrażali swoje niezadowolenie dotyczące różnych czynników, jak np. zakwaterowania, wyżywienia – P. S t a n e k, *Obóz jeniecki Neisse (Nysa) w latach 1914–1918*, „Lambinowicki Rocznik Muzealny” 2013, t. 36, s. 101–103.

¹⁶ BArch, sygn. R 901/84364, pismo z 2 IV 1918 r., ibidem, pismo z 20 VI 1918 r.

¹⁷ Z. P a c i a, *Lamsdorf – Gefangenen Lager 1917–1918*. Wspomnienia wstępem i przypisami opatrzyła V. Rezler-Wasielewska. W: *Szkice z dziejów obozów w Lamsdorf / Łambinowicach. Historia i współczesność*, z. 4, red. E. Nowak, Opole 2010, s. 37.

kontaktu z rodziną, gdyż jeden z Brytyjczyków nie miał wiadomości od żony już ponad rok, a drugi od matki 4 miesiące¹⁸. W drugim raporcie opisał dr Römer wizytację w oddziale roboczym w stoczni rzecznej Cäsar Wollheim w Kosel (Kozanów k. Wrocławia) z 7 stycznia 1918 r., w tym kwestie rekreacji i sanitarne. Praca wykonywana była w godzinach 7–16 z przerwami na śniadanie, herbatę i obiad, który trwał od 13 do 13:30. Brytyjczycy mieszkali wspólnie z Rosjanami¹⁹. Do raportu dołączone zostało menu obozowe za okres 31 grudnia 1917–5 stycznia 1918 r. Wynikało z niego, że podstawowym pożywieniem w obozie były: kawa, zupa, ziemniaki i chleb²⁰.

W raporcie hiszpańskim²¹ dotyczącym wizytacji Carlosa Requeny z 9 stycznia 1918 r. także przedstawiono warunki zakwaterowania, sprawy zdrowotności, wyżywienia i traktowania. Oceniono, że są one na dobrym poziomie; podobnie scharakteryzowano kuchnie jako dobrze urządzone. Z pokarmów, jakie spożywali jeńcy, wymieniano ziemniaki, fasolę i chleb (300 gram chleba na osobę dziennie). Podano także ceny w kantynie, np. papierosów, butelki lemoniady. Co ciekawe, nie odnotowano kar ani skarg²².

Interesujące dokumenty w raporcie hiszpańskim to *note verbale*²³ ambasady Hiszpanii w Berlinie zajmującej się sprawami jeńców bry-

¹⁸ BArch, sygn. R 901/84364, raport z 22 I 1918 r.

¹⁹ Ibidem, raport z 23 I 1918 r.

²⁰ Ibidem, Dieta na tydzień 31 XII–5 I 1918 r. Kawa, chleb i zupa – to podstawowe posiłki w innym obozie jenieckim – w Szczypiornie. Zupa była to gorąca woda z kilkoma brukwiami, śladami po ziemniakach i najczęściej mięsem końskim. Jeńcy często mieli dolegliwości jelitowe – BArch, sygn. R 901/84756, kopia raportu o warunkach w obozie jenieckim, Berlin, 12 IV 1919 r. Nieco inaczej sytuację charakteryzowały władze niemieckie odnośnie do obozu jenieckiego w Neisse. Wyżywienie miało być dobre i obfite, na ile aktualna sytuacja pozwalała. Z całą stanowczością odrzucano możliwość występowania głodu, nie odnotowano też przypadków śmierci z powodu głodu lub jakiejś choroby. Stan zdrowia jeńców określano jako dobry, traktowanie ich możliwie najlepsze, samopoczucie naprawdę całkiem dobre, przyzwoite – BArch, sygn. R 901/84392, Auskunft der zuständigen Stelle vom 29 V 1917. Mimo niemieckich przepisów, np. regulujących ilość i jakość pożywienia (liczba kalorii dziennie i jakie produkty), zwłaszcza pod koniec wojny nie były one przestrzegane – R. C i a s n o c h a, D. D z i o n e k, *op.cit.*, s. 79–80.

²¹ Możliwość pomocy dyplomatycznej świadczonej przez Hiszpanię wynikała z faktu neutralności tego państwa podczas wojny.

²² BArch, sygn. R 901/84364, pismo z 25 I 1918 r. W rzeczywistości jeńcy byli karani, np. przywiązaniem do słupa na określony czas, niezależnie od pory roku, warunków pogodowych, czasem jeniec miał na sobie jedynie bieliznę – R. C i a s n o c h a, D. D z i o n e k, *op.cit.*, s. 78–79.

²³ Nota werbalna to jeden z podstawowych dokumentów w dyplomacji, służący do bieżącej komunikacji między instytucjami. Należy zwrócić uwagę na brak jednolitości zapisu, obok *note verbale* pojawiała się *verbalnote*.

tyjskich, francuskich, rumuńskich, belgijskich i serbskich. W ambasadzie istniały nawet osobne oddziały tym się trudniące. W dokumentach czytamy o różnych sprawach, które były poruszane. Wśród pism są te mówiące m.in. o chorych Francuzach, przebywających w szpitalu obozu Lamsdorf²⁴, interwencji w kwestii uregulowania korespondencji między jeńcami rumuńskimi a ich rodzinami²⁵, prośbie o zezwolenie na własne posiłki jeńców²⁶, a także o wizytacji delegata ambasady w obozie, lazaretach Brieg (Brzegu) i Breslau (Wrocławiu) oraz o cukrowni Ratibor (Raciborzu) i in.²⁷. Obok tego były *note verbale* Poselstwa Królestwa Niderlandów zajmującego się sprawami brytyjskimi, m.in. dotyczyły one wizytacji w stoczni rzecznej w Kosel, oddziale roboczym podległym obozowi w Lamsdorf, a poruszano w nich kwestię zezwolenia na przyrządzenie dodatkowego pożywienia dla jeńców²⁸. Poznajemy codzienne problemy jeńców, mające wpływ na jakość ich życia (np. kilku z nich padło ofiarą kradzieży płaszczy zimowych), które z punktu widzenia komendantury obozu były drobnostkami²⁹.

Ważną kwestią było życie religijne jeńców. Skarżyli się oni, że często nie mogą uczestniczyć w nabożeństwach. Niemcy przekonywali natomiast, że sami jeńcy nie wykazują takich chęci, jak czytamy w piśmie Ministerstwa Wojny z 20 czerwca 1918 r., tłumaczono, że Brytyjczycy deklarowali chęć chodzenia do kościoła wówczas, gdy jest ładna pogoda³⁰.

Jeńcy mieli prawo prowadzenia korespondencji. W warunkach niewoli spełniała ona nie tylko funkcje informacyjne, ale umożliwiała także podtrzymywanie kontaktu z najbliższymi, dając możliwość chwilowego zapomnienia o sytuacji, w jakiej się znaleźli. Pewne opóźnienie w zakresie otrzymywania korespondencji mogło mieć miejsce w przypadku jeńców pracujących w oddziałach roboczych, gdyż poczta przychodziła najpierw do obozu macierzystego, a następnie była przekazywana do

²⁴ BArch, sygn. R 901/84364, Note verbale z 21 VI, 20 VII 1917 r., pismo z 27 X 1917 r.

²⁵ Ibidem, Note verbale z 12 I 1918 r.

²⁶ Ibidem, Note verbale z 13 II 1918 r.

²⁷ Ibidem, Note verbale z 14 i 15 I (?), 24 VIII, 1 IX, 14 i 15 XI 1917 r.; 14, 16 i 31 I, 1 II, 5 III, 30 III, 3, 6 i 10 IV 1918 r.

²⁸ Ibidem, Note verbale z 13 II 1918 r.

²⁹ Ibidem, pismo z 13 II 1918 r., pismo z 20 VI 1918 r.

³⁰ Ibidem, pismo z 20 VI 1918 r. Także jeńcy rosyjscy w obozie Neisse wyrażali życzenie uczestniczenia w nabożeństwach. W tym przypadku władze niemieckie zwracały uwagę na brak wystarczającej liczby duchownych prawosławnych, co umożliwiłoby należyte zadośćuczynienie ich prośbie – BArch, sygn. R 901/84392, pismo z 9 VII 1918 r. Współczesne badania potwierdziły ten stan rzeczy – P. S t a n e k, *op.cit.*, s. 105.

danego oddziału³¹. Niemcy zapewniali, że ruch pocztowy w Niemczech został uregulowany³².

Zachowała się też dokumentacja dotycząca pracy jeńców. Przykładem może być sprawa złego traktowania i ciężkiej pracy w fabryce cementu „Silesia” w Oppeln (Opolu). W opinii władz niemieckich zarzuty były nieuzasadnione. Stwierdzono, że podczas gdy od wolnego robotnika wymagane jest załadowanie 50 wagonów w kamieniołomie, to od jeńca wojennego jedynie 30. Ponadto, do tej pracy mieli być typowani silni jeńcy, zdolni do jej wykonywania. Natomiast osoby słabsze fizycznie kierowano do innego rodzaju zajęć. Powoływano się też na przykłady jeńców, którzy nie skarżyli się na warunki pracy, chętnie daną pracę wykonywali, nie chorowali (w domyśle także nie symulowali chorób), a schorowanych jeńców przesuwano do lżejszej pracy. Taki stan rzeczy przedstawiali urzędnicy niemieccy³³. Z innych pism dowiadujemy się o przekazywaniu jeńców francuskich do Konstancji w Szwajcarii przed Komisję Kontrolną, uznawaniu niektórych za zdolnych do pracy³⁴ i przenoszeniu chorych na gruźlicę do miejsca internowania w Szwajcarii³⁵.

W brytyjskiej gazecie „Daily Chronicle” 21 kwietnia 1919 r. ukazał się artykuł dotyczący niemieckiego obozu jenieckiego Lamsdorf, usytuowanego „głęboko na Śląsku”. Według autora tegoż artykułu obóz miał cieszyć się negatywną opinią z powodu złego traktowania jeńców w czasie wojny. Co ciekawe, zainteresowanie dziennikarza budził fakt, że ten uchodzący wcześniej za jeden z najgorszych obozów jenieckich w Niemczech urósł do rangi jednego z najlepszych tego rodzaju miejsc

³¹ BArch, sygn. R 901/84364, pismo z 27 III 1918 r.

³² Ibidem, pismo z 2 IV 1918 r.

³³ Ibidem, pismo z 12 III 1918 r. Odmienną sytuację przedstawiali jeńcy obozu Neuhammer (podoficerowie), nieprzyzwyczajeni do pracy fizycznej, a zwłaszcza jej długość powodowała ich wyczerpanie, dlatego mieli nadzieję na przydział do lżejszej pracy, zgodnie z obietnicą, jaką otrzymali – BArch, sygn. R 901/84396, pismo do komendanta obozu jenieckiego Neuhammer z października 1916 r. Podobnie tłumaczono się w sprawie zatrudniania jeńców w obozie jenieckim Sagan – praca miała być dostosowana do warunków fizycznych i zdrowotnych – pod kontrolą lekarza – BArch, sygn. R 901/84428, pismo z 30 VI 1917 r. O uchylaniu się od pracy zob. ibidem, pismo z 27 VIII 1917 r. Zasadniczo dopiero konwencja genewska z 1929 r. uregulowała kwestię zatrudniania podoficerów, którzy od tej chwili mogli wykonywać tylko prace nadzorcze (ewentualnie sami mogli zgłosić chęć wykonywania pracy fizycznej, ale było to dobrowolne). Dotychczas jedynie oficerowie byli zwolnieni z obowiązku pracy – M. F l e m i n g, *Jeńcy wojenni. Studium prawno-historyczne*, Warszawa 2000, s. 168–169. Było to zgodne z konwencją haską z 1907 r. – R. C i a s n o c h a, D. D z i o n e k, *op.cit.*, s. 80.

³⁴ BArch, sygn. R 901/84364, pismo z 27 VIII 1917 r.

³⁵ Ibidem, pismo z 28 VI 1918 r.

po wojnie. Zwracano jednak uwagę na przepelnienie obozu od samego początku jego istnienia³⁶.

Opisywana sytuacja po wojnie uległa jednak zmianie. Brytyjczycy zostali przeniesieni do jednego z „lepszych” obozów jenieckich, natomiast komendę nad obozem Lamsdorf z ramienia Komisji Alianckiej objął Amerykanin mjr Gordon McCoy. Oczywiście sytuacja żołnierzy w niewoli była wyjątkowo trudna. Czas tam spędzany był często bezproduktywnie, życie było monotonne, a ich stan moralny i duchowy ulegał osłabieniu, brakowało też odpowiedniego pożywienia. Tak charakteryzowano dotychczasowy stan rzeczy. Po zmianach personalnych zmieniła się również sytuacja, jeńcy mogli nawet wykonywać ćwiczenia fizyczne. Wcześniej widoczna była dysproporcja w wyżywieniu, jakie przysługiwało jeńcom brytyjskim i rosyjskim na korzyść tych pierwszych. Rosjanie w zasadzie odżywiali się jedynie zupami, często mało wartościowymi, rozwodnionymi. Do pewnego momentu napływały także paczki od rodzin. Największą radość sprawiał jeńcom przysyłany tytoń³⁷.

Lepsze wyżywienie oraz otrzymywanie papierosów uważano za ważne elementy oddziałujące na poprawę sytuacji w obozie. W przypadku jedzenia zostało ono urozmaicone, tak że jeńcy spożywali mięso: wołowinę i baraninę z dodatkiem grzybów, suszone owoce w zupie, biały chleb. Istotnym czynnikiem było również zaprowadzenie sprawiedliwego traktowania w miejsce dotychczasowych stosunków określanych jako despotyczna tyrania³⁸. Wydaje się, że była to raczej propaganda, a nie rzeczywiste menu, jakie serwowano.

Ponadto warto zwrócić uwagę na zachowaną dokumentację w zespole Zakład ds. Jakości Wody i Powietrza (Reichsanstalt für Wasser- und Luftgüte), przechowywanym w Bundesarchiv, dotyczącą późniejszego okresu istnienia obozu w Lamsdorf. Są to materiały odnoszące się do bardziej szczegółowych spraw, jak np. jakości wód na poligonie Lamsdorf z lat 1921–1942. Interesującymi z punktu widzenia omawianego okresu dokumentami były te dotyczące przeprowadzanych prób stanu wody z lat dwudziestych XX w., np. instrukcja odnośnie do pobierania próbek wody (Anweisung zur Entnahme von Wasserproben³⁹), kwestio-

³⁶ Ibidem, Umwandlung eines deutschen Gefangenenlagers. Abhaltung von Baseball-Weltspielen unter Leitung eines amerikanischen Offiziers. Übersetzung aus dem Englischen zu No. 1760/5.19 Z. 2 (Aus „Daily Chronicle” 21 IV 1919).

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem, German Prison Camp Transformed. Bolshevik baseball team to be formed under American officer's tuition.

³⁹ BArch, Reichsanstalt für Wasser- und Luftgüte, sygn. R 154/4754, Anweisung zur Entnahme von Wasserproben, k. 6 r.

nariusz dotyczący badania wody⁴⁰, wyniki badania⁴¹, a także sprawy związane z ogrzewaniem wody⁴².

Reasumując, należy stwierdzić, że w omawianych zespołach znajdują się różnego typu źródła. Zawarte w nich informacje rzucają dodatkowe światło na funkcjonowanie obozu jenieckiego Lamsdorf w czasie I wojny światowej. Z analizowanych materiałów wyłania się początkowo obraz ponury, miejsce przymusowego pobytu jeńców, którzy przebywali tam w złych warunkach. W późniejszym okresie (po I wojnie światowej) sytuacja miała ulec poprawie. Niewątpliwie dokumenty te odnotowują szczegółowe informacje o infrastrukturze oraz warunkach bytowych i problemach, z jakimi stykali się zniewoleni żołnierze. Porównując dokumenty archiwalne z innych niemieckich obozów jenieckich z I wojny światowej w regionie, można dojść do przekonania, że zasadniczo problemy życia w niewoli były podobne, niezależnie od obozu pobytu jeńców. Daje się także zauważyć pewne zróżnicowanie w traktowaniu przez niemieckie władze obozowe jeńców w zależności od tego, do jakiej armii przynależeli na korzyść Brytyjczyków.

Do treści omawianych w niniejszym artykule dokumentów należy jednak podchodzić ostrożnie z uwagi na okoliczności ich powstania. Hipotetycznie można przyjąć, że Niemcy chcieli przedstawić siebie w lepszym świetle, a na relacje jeńców wpływ mogły wywrzeć także trudne doświadczenia niewoli, w jakiej przebywali. Natomiast raporty z wizytacji, nieco ostrożne, podyktowane były troską o jeńców. W przypadku bowiem bardzo nieprzychylnych sprawozdań pod znakiem zapytania mogłoby stanąć zezwalenie przez władze obozowe na kolejne wizytacje i niesienie pomocy jeńcom.

THE POW CAMP LAMSDORF DURING THE FIRST WORLD WAR IN THE DOCUMENTS OF THE BUNDESARCHIV – AUSWÄRTIGES AMT

(Summary)

Among the documents remaining at the disposal of Auswärtiges Amt (German Ministry of Foreign Affairs) there are a large number of diplomatic documents, including correspondence between foreign representative agencies and German military authorities, as well as reports on visits to the POW camp in Lamsdorf in the years of World War I. The

⁴⁰ Ibidem, k. 6 v., 7 r. i v.

⁴¹ Ibidem, Befundschein z 7 XI 1921 r., k. 8 r.

⁴² Ibidem, pismo z 12 IX 1921 r., k. 1 r., pismo z 22 X 1921 r., k. 5.

information included in these documents casts additional light on the knowledge to date about the camp. It seems particularly interesting to confront objections raised against the camp authorities and answers to them with information on the subject which come from other known sources. The files are a part of the collection in the possession of Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, while copies of the above-mentioned documents are kept at the Archive of the Central Museum of Prisoners-of-War.

**GEFANGENENLAGER LAMSDORF
AUS DEM ERSTEN WELTKRIEG IN DOKUMENTEN
DES BUNDESARCHIVS DES AUSWÄRTIGEN AMTES**

(Zusammenfassung)

Unter den Dokumenten des deutschen Auswärtigen Amtes befinden sich zahlreiche diplomatische Dokumente, darunter Korrespondenz zwischen Auslandsvertretungen und deutschen Militärbehörden sowie Berichte über Inspektionen im Gefangenenlager Lamsdorf in den Jahren des Ersten Weltkriegs. Die in diesen Dokumenten enthaltenen Informationen werfen ein zusätzliches Licht auf die bisherigen Erkenntnisse über das Lager. Besonders interessant erscheint die Gegenüberstellung der Vorwürfe gegen die Lagerverwaltung und der Antworten darauf einerseits sowie sonstiger hierzu bekannter Informationen andererseits. Der komplette Dokumentensatz wird im Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde aufbewahrt und die einschlägigen Kopien im Archiv des Zentralen Museums der Kriegsgefangenen.